

# Klucz leży na Wschodzie

**Polsko-ukraiński okrągły stół pod symptomatycznym tytułem *Wspólne dziedzictwo – wspólna odpowiedzialność* zorganizowany w listopadzie 2008 przez Międzynarodowe Centrum Kultury (MCK) miał dwa cele: próbę podsumowania dotychczasowej współpracy i wytyczenie jej kierunków na przyszłość.**



**Jacek Purchla:**  
– *Dziedzictwo Rzeczypospolitej jest wspólnym dobrem Polski i naszych wschodnich sąsiadów, zwłaszcza Ukrainy.*

fot. Andrzej Janikowski

Chcieliśmy spojrzeć wstecz, na prawie dwadzieścia lat współpracy między badaczami ukraińskimi i polskimi w nowej rzeczywistości politycznej po przełomie lat 1989-91. Po obu stronach udało nam się zgromadzić reprezentatywną grupę najwybitniejszych badaczy i, co ważne, geografia naszej konferencji daleko wykraczała poza stereotyp. Po stronie ukraińskiej mieliśmy uczestników nie tylko z Iwano-Frankiwka i Lwowa, ale także silną delegację z Charkowa, Kijowa i Odessy.

To bardzo ważne dla przełamywania stereotypów polskiego myślenia o współczesnej Ukrainie poprzez Lwów i Wschodnią Galicję. Bowiem klucz do zrozumienia Ukrainy leży na jej wschodzie. Pierwsza część konferencji, poświęcona przeglądowi dotychczasowych osiągnięć, dotyczyła z jednej strony badań historycznych i archiwów (które są dziś otwierane na Ukrainie i w Polsce przed badaczami obu krajów), a z drugiej – konserwacji zabytków. W tej części prezentowano m.in. świeżo zakończony projekt, sfinansowany przez Komitet Badań Naukowych, pt. *Zapomniane pomniki cywilizacji europejskiej. Zespoły ksiąg sądowych szlacheckich z czasów I RP przechowywane w Kijowie*, koordynowany przez PAU.

Już tylko ten projekt pokazał jak bardzo w ciągu ostatnich kilkunastu lat zmienił się stan badań i stan świadomości historyków ukraińskich i polskich w wielu kwestiach. Dotyczy to badań nad historią Rzeczypospolitej wieków XVI, XVII i XVIII i badań, których przykładem jest działalność zespołu prof. Jana Ostrowskiego i monumentalna seria *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, wydawana od 1993 r. przez MCK. W wielu punktach te żmudne badania terenowe i badania archiwalne nad naszym wspólnym dziedzictwem zmieniają obraz i wiedzę o historii kultury zarówno Polski, jak Ukrainy.

Najważniejszym celem tej konferencji było jednak spojrzenie w przyszłość – to właśnie drugi człon tytułu konferencji: „wspólna odpowiedzialność”. Myślę, że nasza dyskusja wytyczyła najważniejsze wektory dla wspólnych działań, dla wspólnych projektów edukacyjnych na najbliższe lata. Jesteśmy w nowej sytuacji, bo na naszych oczach zamknął się pierwszy etap współpracy, często we wzajemnej nieufności, koncentrujący się na nierozwiązywalnych, wybuchowych problemach trudnej, wspólnej historii. Polsko-ukraiński okrągły stół pokazał, że emocje mamy za sobą, a teraz skupiamy się na organicznej współpracy, o której mniej głośno, bo media mniej chętnie o niej piszą. Tak więc, niejako w cieniu spraw cmentarza Orłąt Lwowskich i pomników żołnierzy Ukraińskiej Powstańczej Armii, przez te kilkanaście lat rozwinęła się współpraca ludzi i instytucji.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej i strefy Schengen oraz po Pomarańczowej Rewolucji na Ukrainie mamy zupełnie nową sytuację geopolityczną. Myślę, że dzisiaj poszerzył się horyzont naszej dyskusji. Pokazała ona, iż Ukraina jest obecnie kluczem do stabilnej Europy i że mamy wspólny interes w budowaniu wizerunku naszego polsko-ukraińskiego dziedzictwa wobec świata. Słowo Rzeczpospolita było odmieniane przez obie strony w różnych przypadkach. Przesłaniem stało się wezwanie, aby dziedzictwa Rzeczypospolitej nie dzielić, ponieważ jest wspólnym dobrem Polski i naszych wschodnich sąsiadów, zwłaszcza Ukrainy, i nie powinno dłużej być poddawane romantycznemu nacjonalizmowi XIX wieku.

Na zakończenie konferencji, Janusz Kurtyka podkreślił, że o ile Polacy mają do wyboru dwa modele: piastowski i jagielloński, to Ukraińcy wybierają pomiędzy jagiellońskim a moskiewskim. Myślę, że we wspólnym interesie Kijowa i Warszawy jest, aby zwyciężał jagielloński, a jeśli tak – to przed nami kolejny ważny etap wspólnej troski o dziedzictwo Rzeczypospolitej, troski nie polegającej na próbach zawłaszczaniu jej przez którąkolwiek ze stron. Dyskusja ujawniła szereg barier, które niepotrzebnie utrudniają współpracę, choćby kłopoty z uzyskaniem wiz wjazdowych do Polski. Politycy powinni się schylić nad tymi problemami – może drobnymi, ale bolesnymi i mającymi ogromny wpływ na łatwość porozumiewania się.

Dla MCK to robocze spotkanie było kolejnym projektem w długiej sekwencji polsko-ukraińskich wydarzeń, realizowanych od 1991 r. To symboliczna data: rok powstania zarówno MCK, jak i niepodległej Ukrainy. Jest więc naturalne, że dialog polsko-ukraiński był od samego początku dla naszej instytucji ogromnie ważny. Obok projektów badawczych, wystaw, publikacji, bardzo istotne są wspólne programy edukacyjne. Aż 200 spośród 2000 studentów naszej Szkoły Letniej to młodzi Ukraińcy. Konferencja potwierdziła po raz kolejny sens realizowanej przez MCK konsekwentnie od 1991 r. misji – potrzebę tworzenia nowych ścieżek edukacyjnych, opartych na otwartości wobec „innego”.

JACEK PURCHLA

**PAUza Akademicka** zaprasza do współpracy.

Artykuły, listy i komentarze

prosimy nadsyłać na adres redakcji:

[pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)